WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za wurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Nr. 247. Kraków, środa 5 czerwca 1907 r. Rok XV.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 4 czerwca.

— Zjazd okręgowy oficyantów i pomocników kancelaryjnych. Towarzystwo rządowego personalu kancelaryjnego w Preszowie, urządza tamże w niedzielę dnia 9 czerwca b. r. w sali ratuszowej o godzinie 1 po południu zjazd okręgowy o czém zawiadamia wszystkich interesowanych z tem, że na zjazd ten zaproszeni zostali wszyscy okoliczni nowowybrani posłowie do Rady państwa.

Celem zjazdu jest zaznajomienie nowowybranych posłów do Rady Państwa z żądaniami oficyantów i pomocników kancelaryjnych w ogólności, a w szczególności z treścią projektu ustawy, jaki ma być wniesiony już na początku bieżącej sesyi parlamentarnej w Izbie Posłów.

— Spadek po samobójcy. Miejscowe władze otrzymały zawiadomienie, że w Alsfeld w grudniu zeszłego roku odebrał sobie życie Izak Hirsch Maysels, technik dentystyczny, rodem z Królestwa Polskiego. Po samobójcy pozostał spadek około 20000 koron, przypadający krewnym którzy mają przebywać w Krakowie.

— Posłew socjalistyczny. W sobotę wieczorem w ulicy Józefa na Kazimierzu trzech drabów napadło na przechodzących Antoniego Miętkę, robotnika straży pożarnej i Jacentego Ropkę majstra szewskiego. P. Miętkę pchnęli nożem w brzuch ze słowami: „Masz psiakrew za wybory" a Ropkę także pokaelczyli niebezpiecznie. Odwieziony na oddział chirugriczny do szpitala św. Łazarza Miętka dogorywa. Zarządzone śledztwo wykryło sprawców tego zbójeckiego napadu i przyaresztowani są: 23 lat liczący Kazimierz Wróblewski murarz, 19 letni Józef Korbas i 17 letni Michał Zajdel terminator kowalski.

— Z teatru miejskiego. Rozpoczęty Fredrą, sezon bieżący teatru miejskiego zakończy się Słowackim. Ostatnią sobotą tegoroczną będzie wznowienie prześlicznego dramatu: „Złota czaszka", który przed ośmiu laty budził podziw wielbicieli Słowackiego. Jak wiadomo „Złota czaszka" pośród dramatów Słowackiego ma swój odrębny czar polskości, o której w parabazie mówi sam poeta: „więc widzieliście w chorągwie cechowe ubrany dworek starego szlachcica, kto myślą sięgnął w niebo lazurowe, widział, jak Bogarodzica, w promieniach zorzy trzymająca głowę, a stopę dzierżąc na srebrze księżyca, na dom jasnością piorunową biła — i z po nad starych lip błogosławiła

Tam, kiedy w cichą noc duchowie czarni
W śniegowej korzą się burzy i wichrze,
Jasna kolęda w przyćmionej piekarni
Płakała — w rytmy ubrana najlichsze.
Z nią usypiali ludzie gospodarni,
A od serc naszych serca mieli cichsze,
A gdy się rwali z ubogiej pościeli,
To więc do szabli albo do kądzieli.
I pokazałem wam klasztorne życie —
I pokazałem studentów i żaków
I pokazałem w przeszłości błękicie
Lud, co nazywał się ludem Polaków. —

— Dla dzieci teatr ludowy powtarza we czwartek dnia 6-go czerwca o godz. 6-ej wieczór „Tomcio Paluch czyli siedmiomilowe buty". Ceny miejsc zniżone.

— Nowe dzienniki w Warszawie. Z dn. 1 b. m. zaczęły wychodzić w Warszawie dwa nowe dzienniki. Pierwszy nosi tytuł „Siewca" i w słowie wstępnem zapowiada kierunek narodowy, zbliżony do wskazań programowych stronnictwa demokratyczno-narodowego. Redaktorem i wydawcą jest p. Wincenty Zwoliński.

Drugie pismo nazywa się „Epoka". Jako redaktor podpisuje ją p. Włodzimierz Mazurkiewicz, jako wydawcy Towarzystwo komandytowe Wardyński, Granowski i Sp. Pismo zapowiada dwa wydania dziennie i wyznawać będzie kierunek polskiej partyi postępowej.

PROGNOZA. Przeważnie pochmurnie, mierne wiatry, chłodno, zmiennie powoli lepiej.

—–oooooooOOOooooooo——

KRONIKA LWOWSKA.

— Powódz we Lwowie. (Kor. wł.) Wczoraj byliśmy we Lwowie świadkami niebywałej nawałnicy deszczowej, która przemieniła miasto w jedno olbrzymie jezioro. Około g. 4 po południu chmury od strony wschodniej zaciemniły horyzont i nagle masy deszczu spadły kaskadą i w jednej prawie chwili ulice miasta od wyżyny Łyczakowskiej zamieniły się w koryta rzek, przez które na całą ich szerokość pędziły kłębiące się fale. Ulice opustoszały, wszelka komunikacya ustała. Wiatr zmienił kierunek i przeniósł się w szalony wicher, który miotł deszczem i gradem. Grzmoty huczały jak nieustająca salwa armatnia, trawniki, młode drzewa, drewniane kramy, wszystko to zostało poniszczone, połamane, zmienione w masę błotnisto-wodną.

W godzinę potem, gdy wody nieco opadły, mieszkańcy poczęli wychodzić z domów, aby oglądać spustoszenia. Rozpacz biedaków, mieszczących się po suterenach, których ubogi dobytek woda zniszczyła, była ogromna. Wszędzie było słychać płacz. Ze wszystkich stron domagano się pomocy straży ogniowej do pompowania wody z piwnic. Po ulicach wyrwy lub nasypy mułu. Ponieważ gazownia miejska była wczoraj zepsutą, latarnie zaledwie się paliły i nie można było dokładnie przyjrzeć się wszystkiemu spustoszeniu, które było wprost olbrzymie.

W nocy wypogodziło się a dzisiaj miasto nasze okazało się w całej okazałości jako czyste, wymyte jak nigdy.

—oooOooo—

Telegramy.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA CESARZOWEJ ELŻBIETY.

WIEDEŃ. Odbyło się tu dzisiaj wobec cesarza, wszystkich arcyksiążąt, przedstawicieli władz duchownych, świeckich i wojskowych odsłonięcie pomnika zmarłej cesarzowej Elżbiety.

PRZYJAZD.

WIEDEŃ. Siostra śp. cesarzowej Elżbiety, Marya królowa obojga Sycylii, przybyła tu dzisiaj z Monachium. Na dworcu powitał ją cesarz.

WIEDEŃ. Niemiecka partya ludowa, niemiecka partya postępowa, niemieckie agrarne zjednoczenie i niemiecka partya radykalna, zebrały się dzisiaj w Izbie posłów na wspólną konferencyę. Obradowano nad kwestyą utworzenia jednolitego stronnictwa niemieckiego oraz nad kwestyą dopuszczenia do tego stronnictwa także i wybranych w Wiedniu posłów wolnomyślnych niemieckich. W zgromadzeniu brało udział 62 posłów między tymi minister dr. Derschatta, dr. Chiari. Kilku posłów z niemieckiej partyi ludowej i postępowej oświadczyło się za utworzeniem jednolitego stronnictwa niemieckiego, podczas, gdy posłowie Peschka, Wolf i Pacher występowali za utrzymaniem pojedynczych klubów a za wspólnym organem wykonawczym. Jednogłośnie przyjęto wniosek Pergelta, aby wybrać złożony z 8 członków komitet organizacyjny i polecić mu wynalezienie sposobu dla złączenia stronnictw. Do komitetu tego należą posłowie: Chiari Sylvester, Gross, Funke, Peschke, Weiner Pacher i Wolf. Komitet ten zbiera się dnia 13 czerwca ponownie na posiedzenie.

AUDYENCYA GOŁOWINA.

PETERSBURG. O audyencyi Gołowina „Ruś" podaje następujące szczegóły:

„Wizyta Gołowina miała czysto urzędowy charakter. Godziła się ona z życzeniem wielu członków Dumy, których zdaniem obecny wyjazd do Peterhofu był koniecznością z punktu widzenia politycznego. Prócz tego twierdzą, że wizytę poprzedziła urzędowa propozycya z Carskiego Sioła. Gołowin był przyjęty, o godzinie 6 wieczorem, w dwie godziny po audyencyi członków prawicy Puryszkiewicza, bisk. Eulogjusza, Platona itd.

Audyencya trwała 45 minut, a rozmowa miała charakter bardzo poważny. Dotyczyła ona ostatnich posiedzeń Dumy, zawieszenie rozpraw w sprawie rolnej, deklaracyi prezesa ministrów w tej sprawie rolnej, deklaracyi prezesa ministrów w tej sprawie, wreszcie kwestyi duchownych, którzy wzywani byli przez metropolitę Antonjusza. Mówiono także, że dotknięta była sprawa działalności demokratów socyalnych w związku z ostatniemi rewizyami u posła Ozola. Wogóle wszystko co działo się w Peterhofie, przekonało prezesa Dumy, iż sfery dworskie nader uważnie śledzą przebieg posiedzeń Dumy. Zjawienie się członków prawicy, oraz ich mowy zrobiły wrażenie zasługujące na uwagę."

POLSKA KWESTYA SZKOLNA W DUMIE.

PETERSBURG. Na wczorajszem posiedzeniu odrzuciła Duma przedłożony przez ministra sprawiedliwości projekt o zaostrzenie kar za pochwalanie zbrodni i przyjęła wniosek ministra sprawiedliwości o zaniechanie prześladowania za udzielanie tajnej nauki w Królestwie Polskiem.

W dyskusyi nad tym wnioskiem zabierało głos kilku posłów polskich, którzy atakowali gwałtownie ministerstwo sprawiedliwości i oświadczyli, że celem tego ministerstwa jest rusyfikacya Królestwa Polskiego przy pomocy szkół państwowych.

Towarzysz ministra sprawiedliwości Gerasimow w krótkiej mowie wskazał na to, że Polacy zwracali się do ministra oświaty, domagając się rozwiązania polskiej kwestyi szkolnej jeszcze przed zebraniem się Dumy i żądali dla siebie przywilejów wobec reprezentantów innych narodów. Mowca uważa za swój obowiązek wskazać na to, jak Polacy lawirują między Dumą, rządem i rozmaitemi stronnictwami w Dumie samej.

Słowa Gerasimowa wywołały żywe oklaski na prawicy i wielkie poruszenie na ławach polskich. Prezes Koła polskiego pos. Dmowski, zastrzegając się przeciw temu, wywodzi, że Polacy żądają wolności szkół dla wszystkich narodów, których uciemiężał dotychczasowy system.

Następnie Duma obradowała nad wnioskiem ministra spraw wewnętrznych w sprawie niedopuszczenia osób stojących pod dozorem policyjnym lub znajdujących się w śledztwie, do służby wojskowej. Komisya, której przekazano zbadanie tego projektu, oświadczyła się przeciw wnioskowi, ponieważ w sprawach wojskowych nie można polegać na orzeczeniu policyi.

Pomocnik ministra spraw wewnętrznych domagał się energicznie zarządzeń prewencyjnych wobec rewolucyonistów, ponieważ czynią oni wszelkie starania wdarcia się do armii. Wobec tego wskazali mowcy, zwłaszcza kozak Koraukow, na niedostateczność i niesprawiedliwość proponowanych przez ministra zarządzeń.

W końcu Duma odrzuciła projekt znaczną większością, poczem posiedzenie zamknięto.

ROZWIĄZANIE DUMY.

PETERSBURG. Także i w kołach kadetów objawia się pessymistyczne zapatrywanie co do losów Dumy. Przywódca kadetów Rodiczew uznaje podobno trudności rządu w kwestji współdziałania z obecną Dumą, obawia się jednakże wybuchu niepokoi agrarnych w Rosyi środkowej po rozwiązaniu Dumy. **Nowa ustawa wyborcza ma już rzekomo być gotową.**

ROSYANIE NA SACHALINIE.

PETERSBURG. Komisya pod przewodnictwem towarzysza ministra handlu Stossa, obradująca nad kwestją kolonizacji rosyjskiej części Sachalinu orzekła, że rychłe przeprowadzenie planów budowy kolei Amurskiej, oraz poprawa stosunków żeglugi u ujścia Amuru są bardzo pożadanemi, gdyż zachodzi konieczność sprowadzenia na wyspę oprócz chińskich robotników także i robotników koreańskich i europejskich. Komisya postanowiła wystosować odpowiednie podanie do ministra spraw zagranicznych.

ZABURZENIA AGRARNE W ROSYI.

SMOLEŃSK. (Pet. aj. tel.) **Około tysiąc chłopów wtargnęło wczoraj do miasta Suczewsk domagając się wydania pieniędzy**, przeznaczonych na złagodzenie nędzy w tej prowincji. Wobec przedstawień władz, które powoływały się na niemożność wydania pieniędzy bez zezwolenia ze strony władz wyższych, chłopi uspokoili się chwilowo, później atoli zaatakowali szefa okręgu i poborcę podatkowego, przyczem **zranili kamieniami urzędnika okręgu tudzież komisarza policyjnego i sędziego śledczego. Policyanci zrobili użytek z broni palnej** i zabili dwóch chłopów a kilku zranili.

BOMBA W ŁODZI — 25 OFIAR!

ŁÓDŹ. Wczoraj wykonano **zamach morderczy** na trzech policyantów i na wojsko stanowiące eksortę. Jeden żołnierz policyjny zginął a jeden sierżant policyjny i żołnierz odnieśli lekkie rany.

BERLIN. Biuro Wolfa donosi z Łodzi pod datą 3 b. m. wieczorem: Na dwóch tajnych policyantów rzucono bombę. **Jeden z policyantów i 25 przechodni odniosło rany.** Fabrykant Zduński został zastrzelony.

ZABURZENIA W TRYPOLIS.

KONSTANTYNOPOL. Dnia 24 zeszłego miesiąca przybyło do Smyrny z Tripolis okrętem 1300 urlopników, którzy jednak wzbraniali się wysiąść na ląd przed wypłaceniem im należnego żołdu. Dopiero 26 z. m. udało się ich sprowadzić do koszar, których nie chcieli następnie opuścić bez wyrównania żołdu. Kilku z nich wtargnęło do tamtejszego komendanta wojsk, który z obawy przed rabunkami i złego wpływu na garnizon użył siły, przyczem około 20 żołnierzy odniosło rany. Przez bank ottomański na telegraficzną prośbę przesłano 6000 funtów na wypłatę części żołdu, resztę zaś zebrano w miejscowych kasach. 1234545

KONSTANTYNOPOL. Bunt w Skoplie zażegnany został po wypłaceniu żołdu i uwolnieniu zbuntowanych.

PROCES O ZAMACH NA KROLA HISZPAŃSK.

MADRYT. Wczoraj rozpoczął się proces oskarżonych o zamach w dniu ślubu króla Alfonsa. Zarządzono z tego powodu daleko idące środki ostrożności. Anarchistyczne plakaty wzywają sędziów do uwolnienia oskarżonych i zawierają rozmaite pogróżki w razie zasądzenia ich. Policya usunęła te plakaty.

ZAMACH NA KRÓLA ALFONSA PRZED SĄDEM.

MADRYT. W procesie z powodu zaamachu wykonanego na ul. Calle Maiar, oskarżony Ferrer podał szczegóły swego stosunku do p. Mennier w Paryżu, która jak zeznał dawała mu pieniądze na prowadzenie „szkoły nowożytnej“ w Barcelonie, a na łożu śmierci zapisała mu swój majątek. Również poczynił Ferrer zeznania codo stosunku Morala (wykonawcy zamachu) do pny Soledat również zeznał, że poznał Nackensa w Paryżu, którego uważał za człowieka wielkiego talentu i charakteru. Mimo iż człowiek ten miał przeciwne zapatrywania polecił mu pisanie książek dla wspomnia nej szkoły.

STREJK MARYNARZY.

PARyŻ. Komitet, dla ochrony interesów marynarzy zawiadomił ministra marynarki, że wezwał tel. marynarzy aby powrócili do pracy.

ZATARG JAPOŃSKO - AMERYKAŃSKI.

NOWY JORK. „Evening Sun“ ogłasza telegram z Tokio z doniesieniem, że b. prezydent ministrów br. Okuma wzywa, aby całe narodowe dążenie Japojczyków skierować na kwestyę w San Francisco. Japonia będzie się domagała zadość uczynienia od burmistrza San Francisco i traktowanie jej ziomków na równi z Anglo-Sasami.

Korespondent „Assoc. Press“ z Tokio, donosi że polityczni przwódzcy są zaniepokojeni przyszłem ułożeniem się stosunku Japończyków do Stanów Zjednoczonych.

SYTUACYA W PESYI.

KONSTANTYNOPOL. Otrzymano tu wiadomość z Teheranu, że sytuacya w Persyi jest do tego stopnia krytyczna, iż interwencya mocarstw musi nastąpić. Wielki wezyr podał się do dymisyi, brak pieniędzy na opłacenie żołdu wojsku; w Teheranie odkryto spisek, mający na celu wymordowanie wszystkich ministrów. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

ZABURZENIA W CHINACH.

SZANGHAJ. Generalny gubernator Kantonu doniósł rządowi w Pekinie, że niepokoje w Lien Czu i Pak-hoj zostały stłumione. Bezpieczeństwo misyonarzy jest zapewnione.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego w Krakowie